Nr. 301. We Lwowie, środa dnia 1 lipca 1903 Rok XXXVI.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie . . .	30 K — h	36 K — h
kwartalnie .	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie poranne.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	3 hal.	5 hal.
popołudniowy	8 hal.	10 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Sytuacja.

(*Telegr. Dziennika Polskiego*).

Wiedeń. (Tel. wł.) Sytuacja parlamentarna jest nadzwyczaj zawikłaną. Co chwila kursują coraz to inne pogłoski o przesileniu gabinetowem, to ogólnem, to częściowem.

Przypatrzmy się przedewszystkiem faktom.

Faktem jest, że ustępstwa poczynione przez nowy gabinet węgierski hr. Khuen-Hedervarego na rzecz opozycji węgierskiej, a wbrew woli gabinetu austrjackiego, który mógł tu wyrażać swą opinię, gdyż chodziło o sprawy wspólne, poczynione właśnie w tych sprawach wspólnych, wywołały u rządu austrjackiego jak najgorsze wrażenie. Dowodem tego głosy austrjackiej prasy półurzędowej wręcz wrogie dla gabinetu węgierskiego. Wystarczy przeczytać artykuł w onegdajszej *Montags-Revue.*

Dalej faktem jest, że stronnictwa niemieckie dokonały Zjednoczenia nie zawiadomiwszy o tem przedtem prezydenta gabinetu dra Koerbera, z którym były w doskonałych stosunkach. Pierwsze też wrażenie było takie, jakby Zjednoczenie utworzone zostało przeciw rządowi. Kiedy więc przywódcy niemieccy udali się do p. Koerbera, aby go urzędownie zawiadomić o powstaniu Zjednoczenia, przyjął ich bardzo zimno i nie wdawał się z nimi w żadną dysputę.

Faktem jest następnie, iż Niemcy mimo interwencji p. Koerbera i pomimo jego bardzo usilnych starań, odmówili przyznania jakichkolwiek koncesyj dla Czechów i przez to spowodowali bezpłodność sesji. Te fakty już same mogłyby zniechęcić p. Koerbera.

Opowiadają dalej, że już po odroczeniu sesji parlamentu p. Koerber próbował utworzyć koalicję niemiecko-polsko-czeską i w związku z tem chciał przeprowadzić rekonstrukcję gabinetu, ale napotkał trudności u Niemców, którzy nie chcieli ponieść żadnej, choćby najdrobniejszej ofiary.

Na tem tle osnute pogłoski znajdowały powszechnie wiarę.

Sfery ministerjalne zaprzeczają jakoby istniało przesilenie, ale przyznają, że sytuacja jest bardzo trudna. Bardzo zaś stanowczo przeczą te sfery wszelkim wiadomościom o częściowem przesileniu w gabinecie. Taką wiadomość podała *N. fr. Presse* twierdząc, iż z gabinetu ustępuje dr. Rezek. Ta wiadomość jest nieprawdziwą, a puszczoną została w obieg z całą świadomością fałszu.

Ale z drugiej strony podnieść należy, że prezes gabinetu nie dla pozoru tylko posługuje się hasłem: „beznamiętnej wytrwałości“. Hołdując tej „beznamiętnej wytrwałości“ nie czyni żadnego kroku w uniesieniu, lecz wszystko chłodno rozważa. A ta chłodna rozwaga wskazuje właśnie, że dymisja gabinetu, dziś w żadnym razie nie jest naglącą.

Wobec oświadczenia hr. Khuen-Hedervarego, złożonego na wczorajszem posiedzeniu sejmu węgierskiego, pewnem jest, że ustawy ugodowe przyjdą na porządek dzienny obrad sejmu węgierskiego dopiero w jesieni, a p. Koerber nie należy do ludzi, którzy się zrażali trudnościami, widzianemi w dalekiej perspektywie, a nadto, skoro perspektywa ta nietylko jest daleką, ale i chwiejną. Wobec stanowiska, jakie na wczorajszem posiedzeniu sejmu zajęła wobec hr. Khuen-Hedervarego opozycja węgierska, wątpliwem jest wielce, czy hr. Khuen wyprzedzi Austrję w pracy ugodowej i czy wogóle dotrwa do jesieni. Może mają rację ci, którzy twierdzą, że całe przesilenie ma na celu uzyskanie od monarchy pewnych poręczeń, nietyle co do ewentualnych wypadków w Austrji, ile co do stanowiska korony wobec opozycji na Węgrzech.

Nie da się zaprzeczyć, że w tym wypadku p. Koerber stoi w zgodzie z całą opinją publiczną w Austrji i że opinja ta jest jedną od góry do dołu. Dowodem tego chociażby ostatni artykuł dziennika *Reichswehr*, informowanego przez jednego z członków wysokiej sfery.

W każdym razie trudności te, czy przesilenie, zakończą się przed wyjazdem cesarza do Ischlu, a według mego subjektywnego przekonania nie zakończą się dymisją gabinetu.

Wiedeń. Już po wysłaniu do was pierwszej depeszy, dowiedziałem się ze źródła zawsze nadzwyczaj dobrze poinformowanego, następujących rzeczy: Trudności, które powstały, nie odnoszą się tyle do stosunków parlamentarnych w Austrji, ile do stosunków na Węgrzech. Trudności te są usunięte, o przesileniu mowy niema, a cesarz w bieżącym tygodniu wyjedzie do Ischlu. Za prawdziwość tej wersji nie ręczę, ale, powtarzam, iż otrzymałem ją od osoby, która powinna być jak najlepiej poinformowana.

Wiedeń. (Tel. wł.) Inspirowana przez rząd *W. Allg. Ztg.* twierdzi, że przesilenia gabinetowego nie ma, choć sytuacja jest bardzo trudną. Z całą stanowczością zaprzecza to pismo pogłosce o częściowej rekonstrukcji gabinetu. *W. Allg. Ztg.* kończy swój artykuł następującemi słowy:

Sytuacja ciężka, ale przesilenia nie ma. Dymisja poszczególnych członków gabinetu jest stanowczo wykluczoną. Sesja letnia parlamentu bezwarunkowo się nie odbędzie.

Nowy gabinet węgierski.

(*Telegr. „Dzien. Polsk.“*).

Przedstawienie się gabinetu w sejmie.

Budapeszt. Izba posłów sejmu węgierskiego zebrała się wczoraj na posiedzenie. Na początku posiedzenia odczytywano dłuższy czas, wśród powszechnej niecierpliwości, wnioski i interpelacje wniesione podczas przerwy w posiedzeniach izby. Upłynęły na tem czytaniu 2 godziny. Następnie wszedł do sali nowy gabinet z Khuenem Hedervarym na czele. — Prawica powitała gabinet okrzykami „Eljen“, lewica ironicznymi okrzykami „Živio“.

Gdy wszedł do izby minister chorwacki Tomaszic, zawołał poseł Pichler: „Jak ten śmie tutaj się pokazywać!“. „Przed 6 tygodniami obraził naród węgierski“.

Odczytywanie reskryptów cesarskich, dotyczących nominacji gabinetu, przerywała lewica okrzykami, szczególnie gdy odczytywano pismo o nominacji Tomaszica, ministra Chowacji.

Po odczytaniu odezwały się ponownie ironiczne okrzyki „*Živio*“. Wreszcie zabrał głos Khuen Hedervary w celu wygłoszenia mowy programowej.

Prezydent gabinetu hr. Khuen-Hedervary, wśród ciągłych przerywań ze strony opozycji, podnosi, iż było koniecznem przywrócić normalne stosunki i zaprowadzić porządek w parlamencie. Jak wiadomo ustawa o kontyngencie rekruta była punktem wyjścia przesilenia. Pomimo tego, że ze względów parlamentarnych nie mogę się zgodzić na taki sposób postępowania, aby w sejmie nie można było przeprowadzić woli większości...

Na lewicy powstaje wielka wrzawa. P. Ugron woła: Nie decyduje wola większości, ale wola kraju. P. Kubik: Naprzód idzie kraj, a potem większość.

Prezydent izby bar. Apponyi, przywołuje obu powyższych posłów do porządku i prosi izbę o spokój.

Hr. Khuen-Hedervary... pomimo tego dalej iż owo położenie, w które kraj wskutek tego popadł, oznaczyć muszę jako szkodliwe, a nawet niebezpieczne, musiano szukać sposobu aby uwolnić jak najszybciej kraj z tej sytuacji. Obrady więc nad ową ustawą o kontyngencie rekruta musiano na razie zawiesić.

Długotrwała wrzawa na lewicy i wołania: Co to ma znaczyć na razie? P. Papp woła: Ładnie wyglądamy, a na razie my będziemy obstruowali.

Prezydent dzwoni i prosi posłów, by spokojnie wysłuchali przemówienia prezydenta gabinetu. Nic to jednak nie pomaga, gdyż wrzawa i hałas trwają dalej.

P. Barabasz woła: Panie prezydencie gabinetu, pan nas oszukałeś, ale my sobie już z panem poradzimy! — Wrzawa znów się wzmaga, prezydent dzwoni i prosi ponownie o spokój.

P. Barabasz: Hr. Khuen-Hedervary może wracać tam, skąd przyszedł!

P. Polonyi powtarza ustawicznie: Kłamca! Kłamca!

P. Barabasz: Zostaliśmy w sromotny sposób oszukani!

Minister dla Chorwacji Tomaszic powstaje ze swego miejsca i zbliża się do stojącego w pobliżu p. Kossutha. To dało hasło do jeszcze większej wrzawy i odzywają się głosy: Z nim nie powinno się mówić!

Wrzawa trwała przeszło 10 minut. Z ław opozycji słychać głosy: Lepiej niech Khuen zaraz ustąpi, z nim nie można mówić, bo skłamał!

Prezydent izby Apponyi dzwoni i zwraca uwagę opozycji, że nie dała prezydentowi gabinetu dokończyć zdania. Jest to postępowanie nielojalne. Prosi izbę o spokój.

Wreszcie hr. Khuen-Hedervary, gdy się nieco uciszyło, może dojść do głosu i powiada: Projekt ustawy o kontyngencie rekruta nie mógł być załatwiony, przeto jako zbyteczny został cofnięty, ponieważ nowa ustawa wojskowa, która przedłożona zostanie izbie, przewiduje podwyższenie stanu czynnego w interesie armji. Rząd uznaje wprawdzie konieczność bezzwłocznego podwyższenia stanu armji, ale na ten rok z tego rezygnuje, wskutek czego na rok bieżący zażąda kontyngentu rekruta w dotychczasowej wysokości.

Przedewszystkiem przystąpimy do załatwienia prowizorjum budżetowego. Jest to spra-

wa najnaglejsza, ponieważ jak najszybciej trzeba usunąć stan materjalny, panujący w kraju. (Niepokój na lewicy). Następnie należałoby uchwalić ustawę o kontyngencie rekruta w dotychczasowej wysokości, poczem rozpoczną się obrady nad tegorocznym budżetem. Ponieważ wtedy będziemy już prawdopodobnie w połowie lata (Głosy: A może już po lecie!), to obrady nad ustawami ugodowemi rozpoczną się dopiero po ferjach, pomimo tego, że to jest jedną z najważniejszych i najpilniejszych spraw. Załatwioną być musi również sprawa traktatu z Włochami, który już wypowiedziano. Po załatwieniu tych przedłożeń rozpoczniemy pracę nad ustawodawstwem społecznem i ekonomicznem, a w pierwszym rzędzie przystąpimy do uregulowania płac urzędników państwowych i autonomicznych. (P. Barabasz woła: Oznacza to prawdopodobnie, iż będą wybory!) Załatwić trzeba również sprawę wypłat gotówką.

Program rządu opiera się na zasadzie artykułu VII ustawy z r. 1867. Artykuł ten jest podstawą naszej działalności. Naród nasz na tej zasadzie rozwinął się kulturnie i ekonomicznie i życzyłbym sobie, aby przyszłych 35 lat przyniosło nam taki sam rozwój, jak lata ubiegłe.

Nasza polityka zagraniczna prowadzi się z uwzględnieniem naszych interesów; zapewnia ona spokój powszechny przez utworzenie trójprzymierza.

Wspólność armji chcemy utrzymać w całej rozciągłości, jako nalepiej odpowiadającą interesom monarchji i naszej ojczyzny. Łącznie z tem podnoszę, że wszystkie te oświadczenia, które dawny rząd złożył przy sposobności obrad nad kontyngentem rekruta, przyjmujemy w zupełności jako nasze.

P. Barabasz woła: To szkoda, że Szell ustąpił!

Hr. Khuen Hedervary: Całą politykę i działalność naszą opierać będziemy na zasadach liberalizmu, ponieważ fakty stwierdzają, że liberalizm jest siłą podtrzymującą państwo. Nie zna on ani różnic rasowych, ani wyznaniowych i jest bardzo silnym czynnikiem podtrzymującym państwo.

W dalszym ciągu oddał hr. Khuen Hedervary gorące uznanie byłemu premierowi p. Szellowi i powiedział, iż wobec tego, że cele nowego rządu zupełnie zgadzają się z celami rządu poprzedniego, nie potrzebuje szczegółowo rozwijać swego programu. To podnieść atoli musi, iż rząd będzie postępował legalnie, wobec przeciwników z całą szczerością, ale zarazem i z całą energią i nie dopuści do tego, aby naruszono w czemkolwiek jedność państwa węgierskiego. Chorwaci mają zagwarantowane swe prawa w artykule XXXI ustawy z r. 1877 i na tej podstawie mogą skutecznie się rozwijać, muszą jednak uznać państwo węgierskie.

Na polu finansowem musimy iąć się racjonalnej oszczędności (Wrzawa na skrajnej lewicy. Głosy: A wojsko!). Aby utrzymać równowagę budżetową, zapowiada mowca reformę podatków i oświadcza, iż jest za stworzeniem silnego stanu średniego, jako głównej podstawy państwa, aby się spełniły słowa wielkiego męża Szechenyiego, że Węgry nie były, ale będą. (Huczne oklaski na prawicy, ironiczne okrzyki „Živio“ na lewicy).

Franciszek Koszuth wyjaśnia stanowisko stronnictwa niezawisłości. Khuen wprawdzie przytoczył niektóre rzeczy, na które partja ta się godzi, jednakże zachowa się ona opozycyjnie wobec tego rządu tak, jak wobec każdego rządu, który opiera się na zasadach z r. 1867. Mowca występuje przeciw rozsiewanym pogłoskom, jakoby partja jego porzuciła dotychczasowe stanowisko i zrzekła się swych żądań. Jedynym zamiarem partji było znaleźć wyjście z nieszczęsnego stanu *ex-lez* i z tego powodu przyjęła ona do wiadomości oświadczenie Khuena, że on obowiązuje się cofnąć przedłożenie wojskowe.

Partja zdecydowana jest stanowczo sprzeciwić się każdemu podwyższeniu kontyngentu rekrutów, jeżeli rownocześnie nie nastąpią koncesje narodowe. Za cofnięcie przedłożenia wojskowego stronnictwo mówcy przyrzeka dopuścić do obrad nad prowizorjum budżetowem i nad budżetem, stoi jednak wiernie przy swoim programie co do samoistnej armji i komendy węgierskiej, węgierskiego korpusu oficerskiego, wychowania i sądownictwa wojskowego i co do samoistnego obszaru celowego. Partja mówcy pozostanie wierną swym tradycjom.

Nie może jeszcze powiedzieć, jaką bronią będzie zwalczała nowy rząd, musi jednak już teraz podnieść, że przyjmuje już dziś do wiadomości, iż Khuen obrady nad ugodą zamierza odroczyć do jesieni. Stronnictwo mowcy stoi silnie przy gwarancjach artykułu do ustawy z r. 1899, według którego rząd bez autonomicznej taryfy celnej nie może rozpocząć rokowań ugodowych z zagranicą. (Oklaski na lewicy).

Hr. Apponyi wnosi o przerwanie posiedzenia na pół godziny, ponieważ na godz. 12 zwołana jest izba magnatów. Niektórzy deputowani sprzeciwiają się temu, jako rzeczy, nie licującej z godnością izby. Po dłuższej dyskusji formalnej posiedzenie na krótki czas przerwano.

Po ponownem otwarciu dep. Ivanka (stronnictwo liberalne) oświadcza, że rząd może liczyć na najgorętsze poparcie swego programu (wesołość na lewicy), jednakże mowca życzy sobie, by rząd dał bliższe wyjaśnienia co do żądań narodowych w kwestji wojskowej. Kończy oświadczeniem, że między rządem a partją liberalną nie ma żadnego nieporozumienia.

Hr. Zichy (stronnictwo ludowe) ubolewa, że przy przesileniu zasada większości przestała istnieć i że pokazało się, jak trudno jest osiągnąć zdobycze narodowe. Rozwiązanie przesilenia uważa za klęskę partji liberalnej, która straciła grunt pod nogami. Powinna ona przejść do kierunku narodowo-konserwatywno-chrześcjańskiego. Kończy oświadczeniem, że rząd obecny zwalczać będzie zupełnie lojalnie.

Dep. Szederkenyi oświadcza, że pozostanie w opozycji do rządu, jako opierającego się na zasadach z r. 1867.

Dep. Nagy (stronnictwo rządowe) polemizuje z hr. Zichym i odpiera twierdzenie o upadku partji liberalnej.

Dep. Barabasz (partja Kossutha) prosi o odroczenie dyskusji do dziś, na co prezydent się zgadza.

Hr. Kuen przedłożył propozycję co do ustawy kwotowej. Przekazano komisji finansowej.

Minister honwedów Kolosvary wniósł przedłożenie w sprawie kontyngentu rekrutów na rok 1903 w tej samej liczbie jak w r. z. Przekazano komisji wojskowej.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Wiedeń. (Tel. wł.) Po wczorajszem posiedzeniu sejmu węgierskiego panuje tu powszechne mniemanie, że hr. Khuen-Hedervary nie potrafi utrzymać się długo u steru. Wraz z nim pogrzebany zostanie i Kossuth, którego popularność w jednej chwili znikła.

Rząd węgierski jeszcze przed jesienią przedłoży ustawę, zmieniającą formułę Szella, t. j., aby rokowania o traktaty handlowe odbyć się mogły przed załatwieniem taryfy celnej. Wątpią tu atoli, czy opozycja zawotuje rządowi tę uchwałę, która w Austrji byłaby bardzo mile widziana.

Z klubu Kossutha.

Budapeszt. Stronnictwo Kossutha odbyło wczoraj wieczorem konferencję, która miała przebieg bardzo burzliwy. Kossuth, Justh i Komjathy występowali pojednawczo, natomiast kilku innych mowców było za dalszą bezwzględną walką i przedłożyło odpowiednie wnioski. Wobec tego wymienieni wyżej deputowani oraz kilku innych opuściło salę. Obrady toczyły się dalej pod przewodnictwem Barabasza. Kilku mowców przemawiało za dalszem prowadzeniem obstrukcji.

Pp. Kossuth i Komjathy zawiadomili, że składają prezesurę, względnie wiceprezesurę klubu niezawisłości, a Kossuth oświadczył nadto, że ponieważ znalazł się w sprzeczności ze zdaniem partji i kraju, jest niewzruszenie zdecydowanym cofnąć się od życia politycznego.

Konferencja postanowiła nie przyjąć do wiadomości złożenia prezesury i wiceprezesury klubu i prosić Kossutha o zatrzymanie przewodnictwa.

W końcu na wniosek p. Barabasza posiedzenie odroczono do dziś.

Budapeszt. (Tel. wł.) Większa część stronnictwa koszutowskiego uchwaliła wczoraj, jak słychać, prowadzić dalej obstrukcję i odmówić prowizorjum budżetowi.

Budapeszt. Obstrukcja chwyta się teraz gwałtowniejszych środków, niż za Szella. Przed parlamentem rozdawano wczoraj kartki ulotne, których treść jest następująca: „Węgry! Ludwik Kossuth w roku 1848 przepędził bana Chorwacji Jellaczica z kraju, tak że musiał uciekać do Wiednia. W r. 1903 syn Ludwika, Franciszek Kossuth napędził nam na delegata kamaryli wiedeńskiej bana Chorwacji. Cześć pamięci Ludwika Kossutha, Fraciszkowi zaś: Živo!

Artylerja węgierska.

Budapeszt. (Tel. wł.). *Pester Lloyd* donosi, iż cesarz zgodził się na kreowanie artylerji honwedów. *Pester Lloyd* podaje wiadomość tę z całą pewnością. Ma to być ową narodową koncesją dla Węgier, zamiast nacjonalizowania armji.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Marszałek krajowy Galicji.

Wiedeń. *Wiener Ztg.* ogłasza zamianowanie przez cesarza dra Stanisława hr. Badeniego marszałkiem Galicji, najwyższem postanowieniem z d. 26 zm.

Prowizorjum budżetowe.

Wiedeń. *Wiener Ztg.* ogłasza prowizorjum budżetowe państwowe na podstawie §. 14 na czas od 1 lipca do końca b. r.

Sokoli czescy w Krakowie.

Kraków. (Tel. pryw.). Czescy Sokoli złożyli wczoraj wieńce z szarfami u stóp pomnika Mickiewicza i na kamieniu Kościuszki. Na szarfach wieńca, złożonego na pomniku Mickiewicza, widnieje napis: „Sokolstwo czeskie genjalnemu poecie, piewcy z ludowej polskiej duszy“. Na szarfie wieńca, złożonego na kamieniu Kościuszki, umieszczono napis: „Sokolstwo czeskie, wielkiemu bohaterowi i obywatelowi“.

Wczoraj popołudniu większa część Czechów odjechała. Dla tych, którzy pozostali, urządzono wieczornicę w sali Johnów.

Rosja a Ameryka.

Petersburg. Rosyjska agencja telegraficzna donosi: Biuro Reutera rozszerzyło wiadomość, że między Rosją a Stanami Zjednoczonymi toczyły się rokowania w popieranej przez prezydenta Roosevelta sprawie wręczenia rządowi rosyjskiemu petycji żydów amerykańskich z powodu zajść w Kiszyniewie. Rząd Stanów Zjednoczonych nie złożył dotąd w tej sprawie żadnego oświadczenia, a gdyby nawet zdecydował się je uczynić, toby Rosja wiedziała jak odpowiedzieć na podobne mieszanie się w jej wewnętrzne sprawy.

Nowy Jork. Jak słychać eskadra Stanów Zjednoczonych zaproszoną została na rok 1904 w odwiedziny do Kronsztadu.

Wiedeń. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza przeniesienie byłego ministra honwedów br. Fejervarego ze stanu pozasłużbowego w stan urlopowanych jenerałów.

Budapeszt. Były minister honwedów Fejervary wystosował do miasta Temesvaru list, w którym oświadcza, że z powodu smutnych stosunków politycznych składa mandat z tego miasta.

Rzym. Papież ma się zupełnie dobrze. Wczoraj przedpołudniem odbył przechadzkę po ogrodzie, poczem przyjął kilku biskupów.

Wyścigi konne.

(Pierwszy dzień).

Przy niezwykle słabym udziale publiczności, odbyły się wczoraj na torze Cetnera za rogatką stryjską wyścigi konne.

Biegów odbyło się ogółem sześć,

Bieg I. Nagroda Pań. Nagroda honorowa, ofiarowana przez hr. Marję Potocką jeźdźcowi zwycięscy, 800 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 150 kor. trzeciemu, 100 kor. czwartemu koniowi. Bieg płaski. Meta około 1600 metr, Dla 3 letnich i starszych koni wszystkich krajów. Do startu stanęło 7 koni.

Pierwszą była „Kalunia“ 5 let. kl. hr. Osk. Potockiego, drugą „Pauszówka„ 3 let. kl. por. Hagelina, trzecim „Mr. Dollar“ 4 let. wał. st. weter. wojsk. Fr. Bartoscha i czwarta „Jam“ 4 let. kl. Mik. Gorzyckiego. Totalizator 10:50.

II. Bieg sprzedaży ogierów. Nagroda rządowa. 1500 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 150 kor. trzeciemu, 100 kor. czwartemu koniowi. Bieg płaski. Meta około 2400 metr. Dla 3-letnich i starszych w Galicji lub na Bukowinie wychowanych ogierów. Startowały 4 konie. Pierwszy przybył do mety „Dreyfus II“ 6-let. og. p. Kaz. Ostaszewskiego, drugim był „Waligóra“ 3-let. og. hr. Stanisława Siemińskiego, trzecim „Monitor“ 3-let. og. por. Kollera, czwartym „Chorąży“ st. og, por. Kollera.

Totalizator 10 : 21.

Bieg III. Złoty puhar, ofiarowany przez hr. Stanisława Siemieńskiego zwycięzcy. Koń drugi otrzymuje swoje wpisowe napowrót. Bieg płaski, Meta około 2000 metr. Dla 3 lat galic. i bukowińskich ogierów i klaczy, dalej dla 3 let. klaczy wszystkich krajów. Do startu stanęło pięć koni. Zwyciężyła „Wiadomość“ klacz hr. Stanisława Siemieńskiego, drugą była „Doboka“ kl. hr. Osk. Potockiego, trzecią „Pamacs“ również hr. Potockiego. Totalizator 10:21.

IV. Bieg dwulatków maiden. Nagroda Jockey Clubu dla Austrji 800 kor. zwycięzcy, 200 k. drugiemu, 150 k. trzeciemu, 100 k. czwartemu koniowi. Meta około 1000 mtr. Dla 2 let. koni wszystkich krajów. Do startu stanęły 2 konie. Pierwszy przybył do mety „Toquin“ og. hr. Osk. Potockiego, druga była „Camelotte“ kl. p. Kaz. Ostaszewskiego.

Totalizator 10 : 18.

V. Nagroda rządowa 1000 koron zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 150 kor. trzeciemu, 100 kor. czwartemu koniowi. Bieg płaski. Meta około 2000 metr. Dla 3-let. i st. w Galicji lub na Bukowinie wychowanych ogierów i klaczy.

Startowały 3 konie. Zwyciężyła „Klekotka“ 4-let. klacz hr. Osk. Potockiego, drugi przybył do mety „Waćpan“, 6-let. ogier hr. Stan. Siemieńskiego, trzecią była „Dido“ 3-let. kl. st. weter. wojsk. Fr. Bartoscha.

Totalizator 10 : 20.

VI. Oficerski bieg z przeszkodami. Nagroda Jockey-Clubu dla Austrji 800 k. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 150 kor. trzeciemu, 100 kor. czwartemu koniowi. Meta około 3.200 metr. Dla 4-let. i st. koni wszystkich krajów.

Do startu stanęło 7 koni. Do mety pierwszy przybył „Biegunek“, 6-let. wał. podpor. Wład. Hoffmanna, drugą była „Kartal huga“, 4-let. kl. por. Hagelina, trzecim „Perkal“, 4-l. wał. st. weter. wojsk Fr. Bartoscha, czwartym „Lassuk“, star. wał. podpor. Ernesta Joly. Totalizator 10 : 33.

W drugiem okrążeniu spadł przy braniu przeszkody z „Princesse“ 4-l. kl. podpor. Osadziński. Na szczęście wyszedł bez szwanku.

Drugi dzień wyścigów we czwartek, 2go lipca.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Środa, 1 lipca.

Teatr miejski: „Syn nienaturalny“, krotochwila. Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem.

W sali dyrekcji skarbowej: Zgromadzenie uczestników zjazdu łowieckiego. Początek o godzinie 10 rano.

Na Strzelnicy wojskowej: Popisowe strzelanie uczestników zjazdu Tow. łowieckiego. Początek o godzinie 4 popołudniu.

Wycieczka Tow. politechnicznego, celem zwiedzenia budowy nowego gmahu bibljoteki uniwersyteckiej, przy ul. Mochnackiego, o godzinie 5 popołudniu. (Zbór przed kościołem św. Mikołaja).

W Pałacu sztuki (na placu powystawowym): Pierwsza wystawa okrężna: Od godziny 10 rano aż do zmroku.

SKŁADAJMY NA CIESZYN!

Kalendarz. Środa (1): Teobalda opata. — Bogusława. — (18): Łeontyja m. Wschód słońca o godzinie 4 minut 10, zachód o godzinie 7 minut 56.

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota + 21°R. Pogoda.

Mianowania. Prezydjum krajowej dyrekcji skarbu zamianowało koncepistów skarbu: Michała Pajora, Włodzimierza Połoszynowicza i dra Jana Dziurzyńskiego, inspektorami podatków w IX klasie rangi, a praktykantów konceptowych: Seweryna Grossberga, Alfreda Długosza, Józefa Golonkę, Jakóba Rosenbauma, Wacława Dziwotę, dra Józefa Matwiasa, Stanisława Chmurę, dra Alfreda Brandowskiego i dra Lubosława Wyszatyckiego, koncepistami skarbu w X klasie rangi dla służby podatkowej I instancji.

Prezydjum krajowej dyrekcji skarbu zamianowało koncepistów skarbu: Franciszka Leszczyńskiego, Stanisława Kohauta, Adama Kuławkowskiego, Ignacego hr. Skarbka, Ignacego Gyurkovicha, Brunona Bujaka, dra Jana Komorka, Mikołaja Gawiaka, Jana Wałęgę, Stanisława Stachiewicza i koncepistę skarbu przy ministerstwie rolnictwa dra Rudolfa Halbana, komisarzami skarbu w IX klasie rangi, a praktykantów konceptowych: Eugeniusza Ligaszewskiego, Władysława Niecia, Stanisława Stasiniewicza, Piotra Malinowskiego, dra Jakóba Bodeka, Franciszka Kutscherę, Tadeusza Cybulskiego, Józefa Dobrzańskiego i dra Marcina Towarnickiego, koncepistami skarbu w X klasie rangi dla kierujących władz skarbowych.

Z politechniki. P. Adam Juljusz Milski, rodem z Krakowa, złożył na wydziale inżynierji tutejszej politechniki drugi egzamin rządowy.

Egzamin z rachunkowości państwowej złożyli przed komisją egzaminacyjną w namiestnictwie pp.: Antoni Hernich, Zofja Nawratilówna i Zofja Zawadzińska z Bochni.

Goście wielkopolscy byli wczoraj w Kole literackiem gdzie im zgotowano serdeczne przyjęcie. Z Koła udali się na dworzec, żegnani przez licznie zebraną publiczność.

Na zakończenie dni uroczystych zjazdu sokolego odbyła się wczoraj w Sokole wieczornica, w której wzięło udział kilkuset Sokołów z Galicji, koło 20 Wielkopolan, Chorwatów itd. Po wieczerzy, wśród której wygłoszono wiele toastów, rozpoczęły się tańce.

Egzamina dojrzałości. W gimnazjum VI we Lwowie odbył się egzamin dojrzałości w dniach od 23—25 bm. pod przewodnictwem prof. uniw. dra Bronisława Dembińskiego. Świadectwo dojrzałości uzyskali: Bazański Stefan, Dłuski Bronisław, Dworski Stanisław, Jakiel Marjan, Lang Franciszek, Mieser Józef, Nawratel Edmund, Oleński Kazimierz, Schuttera Otton, Skarbiński Edmund z odzn., Sklepiński Antoni, Stenzel Rudolf, Wojtów Michał, Zieliński Stanisław z odzn. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 1 ucznia po wakacjach.

W seminarjum nauczycielskim męskim we Lwowie odbył się egzamin dojrzałości w dniach od 17—25 bm. pod przewodnictwem radcy szkolnego Juljusza Turczyńskiego. Za dojrzałych zostali uznani: Adamski Wincenty, Chrzanowski Jakób, Blaicke Jan Szczepan, Bolechowski Jan, Czermak Józef Leib, Fedorski Kazimierz, Haluza Antoni z odzn., Hanula Bolesław, Hryb Zygmunt, Kapałka Franciszek, Karpiński Kazimierz, Kłaczyński Ludwik, Kozłowski Roman, Kołodziej Józef, Kossak Grzegorz, Koszałyński Korneli, Kornecki Jan z odzn., Kotowicz Eustachy, Legerlutz Henryk, Lenczewski Henryk z odzn., Leszczyński Jan, Mikosiński Juljan, Mygasiuk Adrjan, Owoc Mieczysław, Prybiła Dymitr, Rubenzahl Dawid, Rogosz Kazimierz, Sobiecki Stanisław, Storożuk Michał, Świdnicki Jarosław, Tymecki Jan z odzn., Wiączkowski Stanisław, Zoller Izrael i Żebrowski Stanisław. Reprobowany został jeden, sześciu zaś otrzymało pozwolenia poprawienia noty niedostatecznej po ferjach.

Poszukiwany. Komukolwiek wiadomemi by były jakie szczegóły z życia, pobytu i t. p. niejakiego Jakóba Kopciucha, zechce podać je przy podaniu swego adresu sądowi powiatowemu oddz. III w Olesku lub w razie szczególnych powodów dla niego do rąk adjunkta sądowego B. Krokowskiego w Olesku. Inne pisma zwłaszcza pisma ludowe uprasza się powtórzenie.

XIII zjazd chirurgów polskich w Krakowie, odbędzie się 13 i 14, a w razie licznie zgłoszonych wykładów i 15 lipca br. w Klinice chirurgicznej w Krakowie. Równocześnie ze zjazdem odbędzie się wystawa narzędzi i przyrządów chirurgicznych.

Tyfus plamisty. W czasie od 17 do 23 bm. zdarzyło się 96 nowych wypadków duru osutkowego, a mianowicie w powiatach: Czortków 2, Drohobycz 2, Gorlice 1, Horodenka 3, Jaworów 5, Kałusz 7, Lwów 4 (Bilka król.), Nadwórna 15, Peczeniżyn 3, Podhajce 8, Rawa 1, Skałat 2, Śniatyn 15, Stanisławów 1, Stary Sambor 1, Stryj 4, Tarnobrzeg 2, Tarnów 1, Tłumacz 6, Trembowla 6, Zaleszczyki 2, Złoczów 2, Żółkiew 2 i Żydaczów 1.

Wielki zjazd do kopalni w Wieliczce urządzony staraniem komitetu wystawy fotograficznej w Wieliczce przy wspaniałem oświetleniu odbędzie się dnia 4 lipca br. Bilety nabywać można w Krakowie w handlu p. J. F. Fischera Rynek główny linja A—B. ewentualnie można takowe zamawiać w Wieliczce za nadesłaniem kwoty 6 koron pod adresem „Komitet słowiańskiej wystawy fotograficznej“ w Wieliczce,

Rozwiązane zgromadzenie. Wczoraj wieczorem, odbyć się miało w sali stowarzyszenia „Świt“, przy ul. Kohnowskiej l. 1, zgromadzenie wyborców lwowskich V kurji, zwołane przez posła p. Breitera, w celu zdania przezeń sprawy z poselskich jego w radzie państwa czynności. Zgromadzenie, zwołane za zaproszeniami, miało charakter poufny, kiedy jednak zaproszeni na salę wchodzić poczęli, okazało się, że prócz zdecydowanych, w stowarzyszeniu „Świt“, grupujących się p. Breitera zwolenników, wśliznęło się na salę i kilkudziesięciu socjalnych demokratów, którzy wcale nie dwuznacznie dawali poznać, że ze sprawozdawcą, jakąś wszcząć zechcą polemikę. Wobec tego, zwolennicy p. Breitera ze „Świtu“, udali się do policji z prośbą o interwencję. Wysłany z policji komisarz p. Smółka, przybywszy na miejsce i zastawszy mocno zaostrzoną sytuację, sprawdził przedewszystkiem, czy wszyscy w sali obecni mają zaproszenia, gdy się zaś okazało, że wydane przez zwołujących zapraszające kartki, przepisom ustawy o zgromadzeniach nie odpowiadają, zgromadzenie rozwiązał.

Kradzież w kościele św. Antoniego. Dziś w nocy niewyśledzony dotychczas złodziej, okradł kościół św. Antoniego przy ul. Łyczakowskiej, zabrawszy pieniądze ze skarbonek kościelnych, które porozbijał i liczne wota, zawieszone przy obrazie Matki Boskiej i św. Antoniego. Złodziej, jak stwierdzono, dał się zamknąć w kościele na chórze, następnie splądrował kościół, poczem, skręciwszy dla siebie z obrusów kościelnych linę, spuścił się po niej z okna kościoła i uciekł wraz z łupem. Zawiadomiono o tem policję, która natychmiast rozpoczęła poszukiwania za złodziejem.

Unieważnienie małżeństwa. Dnia 26 bm. odbyła się przed sądem obwodowym w Sanoku rozprawa o unieważnienie małżeństwa między znanym sportmanem p. Kazm. Ostoja-Ostaszewskim, zastępionym przez dra Gustawa Kadena, adwokata z Krakowa, a panią Marją Aleksandryną z domu de Courcelles primo voto margrabiną Dechamps de Boishebert. Sąd po przeprowadzonej rozprawie unieważnił to małżeństwo, które przed dwoma laty przez sąd kościelny również unieważnione zostało.

Wielki pożar. Miejscowość podmiejska Altengau koło Hamburga zgorzała niemal doszczętnie. Oprócz licznych domów parterowych, spłonęło 27 kamienic. Dwóch ludzi utraciło życie.

Pęknięcie rury wodociągowej. Wczoraj o godzinie 10 wieczór pękła rura wodociągowa na rogu ul. Sykstuskiej i Karola Ludwika, obok cukierni p. Bienieckiego, a dobywająca się woda wyrwawszy w ciągu kilku minut kilka metrów kwadratowych bruku szerokim po ulicy płynąć poczęła strumieniem. Uwiadomiony telefonem o wypadku dyrektor biura wodo-

ciągowego inż. Aleksandrowicz wysłał na miejsce tren pogotowia wodociągowego, zamknięto dopływ wody i w ciągu nocy wodę wypompowano i uczynioną szkodę naprawiono.

Nocny napad. Wczoraj o godz. 2 w nocy, wracał do domu przy ulicy Źródlanej l. 6, Antoni Pachulicz. Na ulicy Szpitalnej napadło na niego czterech mężczyzn, którzy pobili go laskami i przeszukali mu kieszenie. Dziś leży pobity w domu, nieprzytomny. W ciągu dnia, wyśledził ajent policji Schlafenberg jednego ze sprawców napadu w osobie rzekomego muraгza, Antoniego Folmańskiego, który pomimo młodego swojego wieku, liczy bowiem zaledwie lat 21, karany był już 45 razy za kradzieże, burdy, włóczęgostwo i uchylanie się z pod policyjnego dozoru, na co wyrokiem sądowym został skazany. Ostatnią swą karę więzienia, ukończył Folmański przed trzema dniami dopiero.

Ze sfer sądowych. Wiedeń. (Tel.) Prezydent gabinetu jako kierownik ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł radców sądu krajowego: dra Alfonsa Małdzińskiego z Chrzanowa do Krakowa, dra Salomona Merza z Wadowic do Tarnowa, Celestyna Męcińskiego z Kolbuszowy do Rzeszowa i zamianował radcami sądu krajowego sekretarzy: Stanisława Czachurskiego z N. Sącza do Jasła, Florjana Popiela w Krakowie, Dawida Spitzera z Tarnowa do Rzeszowa i prokuratora Marjana Schwarzenberg-Czernego z N. Sącza do Wadowic.

Odznaczenie. Wiedeń. (Tel.) Cesarz nadał staroście Pawłowi ks. Sapieże z okazji własnowolnego ustąpienia jego z czynnej służby tytuł i charakter radcy namiestnictwa.

Fałszywy Kubelik.

O tragikomicznem zdarzeniu w Odessie — o czem już krótko podaliśmy — donoszą dzienniki rosyjskie.

Małżonka naczelnika straży pożarnej, pani Skarlato, usłyszała pod oknami swego mieszkania w godzinie przedwieczornej rzewne tony skrzypiec, którym akompanjował flet. Pani S. zbliżyła się do otwartego okna i spostrzegła na podwórzu dwóch koncertantów. Wkrótce gra ich przykuła nietylko uwagę rodziny państwa S., ale i dr. Marconiego oraz innych mieszkańców domu, należącego do p. Landesmana. Pan Skarlato wysłał służącego celem przywołania muzykantów do mieszkania, będąc pewnym, iż są to wędrujący grajkowie. Wkrótce w mieszkaniu zjawił się poważny starzec w towarzystwie młodego, inteligentnego człowieka. Pani S. przyjrzawszy się bliżej młodemu grajkowi, wydała okrzyk zdumienia i oświadczyła mężowi, iż skrzypkiem tym jest nie kto inny — tylko słynny Jan Kubelik, którego raz już na estradzie koncertowej widziała. Młodzieniec, usłyszawszy to nazwisko, drgnął.

— Pani ma słuszność — powiedział — z oblicza jestem Janem Kubelikiem, sobowtór znakomitości... i także jestem Czechem.... W swojej ojczyźnie nazywam się — Franciszek Wister, tutaj zaś, na obczyźnie, jestem ani mniej, ani więcej, jeno włóczącym się muzykantem.

I po tych słowach młody grajek zalał się rzewnemi łzami.

Całe zachowanie się tego człowieka, inteligencja jego, głębokie myślące oczy i łzy, wywołały głębokie wrażenie na rodzinie państwa S. Młodzieniec przez długi czas nie mógł zapanować nad sobą, wreszcie uspokoił się nieco. Okazało się, że ani on, ani towarzysz jego, którego nazywał swym ojcem, nie byli nigdy wędrownymi grajkami. Młodzieniec wydobył z kieszeni kajet z wycinkami gazet, w których wydrukowane były bardzo pochlebne oceny gry skrzypka-wirtuoza, Franciszka Wistera. „Następca Sarasastego", jak opiewała jedna z ocen dziennikarskich, stał w tej chwili blady, z oczyma utkwionemi w ziemi i nie śmiał spojrzeć na otoczenie.

Przy herbacie Franciszek Wister opowiedział o aferze, ofiarą której padł, dzięki wędrownemu impresarjo, zowiącemu się Zemgano-Jasińskim. Ten ostatni, będąc raz na koncercie Wistera w Pradze i zachwycony jego grą, zaproponował mu natychmiast turneé artystyczne po Rosji. Warunki były tyle korzystne, że Wister propozycję przyjął. Nie podejrzywając, że ma do czynienia z indywidjum, które pragnie wyeksploatować go z racji jego wielkiego podobieństwa do Kubelika, Wister po kilku dniach wyjechał w towarzystwie ojca swego do Kamieńca Podolskiego, dokąd właśnie został wezwany przez swego impresarja. Przybywszy do miasta i zobaczywszy afisz, na którym było wydrukowane nazwisko Jana Kubelika, Wister oświadczył kategorycznie, że przed oszukaną publicznością koncertować nie będzie. Wtedy Jasiński zaczął go błagać, aby nie robił skandalu i zapewniał go, że prowincja ta nigdy nie słyszała Kubelika i że mieszkańcy Kamieńca Podolskiego bezwarunkowo na mistyfikacji się nie poznają. Lecz w stanowczej chwili zjawiła się policja i impresarjo został zdemaskowany. Pieniądze, pobrane za bilety, zostały zwrócone publiczności, a brakujące 40 rb. wypłacił Wister z własnej kieszeni i został bez grosza.

Zastawiwszy zegarki, Wisterowie udali się do Odesy, do swego jedynego znajomego, jakiego tam mieli, a który, jak się następnie okazało, umarł jeszcze w zeszłym roku. W ten sposób obaj nieszczęśliwi zostali na obcym bruku bez żadnych środków do życia. Przez dwa dni literalnie nic w ustach nie mieli i wreszcie, chcąc ratować się od głodowej śmierci, postanowili przeistoczyć się w ulicznych grajków, aby zebrać trochę pieniędzy na powrotną drogę.

Właśnie trzeciego dnia takiej włóczęgi spostrzegła ich ze swego okna p. Skarlato.

— I wieleż zdążyliście panowie zarobić pieniędzy? — spytała ich ciekawie p. S.

— O, dużo! Zyskaliśmy... 11 kopiejek — powiedział z gorzkim uśmiechem Franciszek Wister.

Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń.** Wczoraj odbyło się tu walne zgromadzenie galicyjsko-węgierskich kolei żelaznych, które powzięło uchwały, zgodne z ustawą, przyjętą przez izbę poselską, w sprawach nabycia tych linij przez państwo.

— **Wiedeń** 30 czerwca. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 664·—, Akcje węg. Zakł. kred. 734·—, Akcje Anglobanku 275·50, Akcje Unionbanku 524·50, Akcje Laenderbanku 413·—, Akcje Bankvereinu 483·50, Akcje Bodencredit 956·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 547·—, Akcje kolei państw. 672·75, Akcje kolei południ. 83·—, Akcje tramw. lit. a) —·—, lit. b) —·—, Akcje kolei Elbethal 412·—, Acje kolei Północnej 5515, Akcje kolei Czerniowieckiej 572·—, Akcje Alpiny 374·—, Akcje Rima Muranji 465·50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 1618·—, Akcje fabryki broni 352·—, Akcje tureckie tytoniowe 352·—, Oblig. węg. indemn. 98·40, Renta majowa 100·20, Austr. renta koron. 100·60, Węgierska renta kor. 99·30, 56 l. listy Towarz. kred. ziemsk. 98·60, 4 proc. listy Banku kraj. 98·75, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 101·50, 4 proc. listy Banku hipot. 98·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·—, 5 proc. listy Banku hipot. 111·90, 4 proc. Galic. oblig. propin. 100·10, 4 proc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·15, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 96·40, Losy tureckie 123·25, Marki 117·25, Ruble 252·75.

— **Wiedeń** 30 czerwca. **Kursa giełdy wiedeńskiej.**

Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. z oblg. p. z r. 1880 3 proc. 275·—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 270·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 275·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 257·—, Pożyczka serbska prem. po 100 fr. 3 proc. 85·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 122·75; *b)* bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18·70, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. —·—, Clary 40 zł. m. k. 169·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 77·—, Pożyczka m. Lublany 41 zł. 70·—, Ofen 40 zł. 164·—, Palffy 40 zł. m. k. 167·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. —·—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26·50, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 68·—, Salma 40 zł. m. kon. 230·—, Pożyczka salcburska 30 zł. 80·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 250·—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 —·—.

— **Wiedeń** 30 czerwca. *(Giełda wieczorna).* Cukier surowy od k. 20·30 do 20·40. Tendencja spokojna. Nafta galicyjska od k. 27·50 do 29·50. Tendencja niezmieniona. Spirytus od koron 41·40 do 41·80. Tendencja: bez zmiany.

— **Paryż** 30 czerwca. 3 prc. renta 96·85, mąka 36·80.

— **Berlin** 30 czerwca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 208·60, Staatsbahny 144·50, Disconto Comandit 186·40, Berlińskie Towarz. handl. 154·—, Laura 222·—, Bochumy 175·50, Kolej połud. wschodnio-pruska —·—, Ruble za gotówkę 216·—, Kolej warszaw. wied. 177·60, Kolej morza Śródziemnego 92·80, Kolej Meridionalna 139·75, Losy tureckie 132·75, Renta włoska —·—, „Harpener" kopalnie węgla 184·60, Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidation 378·25, Lombardy 18·—, Kolej Henry 105·75, Niemiecki bank narodowy 119·75, Kanada Profered 123·60, Akcje żeglugi hamburskiej 102·60; Warszawa krótkie (Kurz Warschau) —·—.

— **Berlin** 30 czerwca. Austr. banknoty 85·35, spirytus —·—.

— **Frankfurt** 30 czerwca. Austr. kred. 208·75, Kolej państw. —·—, Disconto 186·60, Laura —·—.

— **Wiedeń** 30 czerwca. Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź 4564 sztuk, w tem było z Galicji 182 sztuk, z Bukowiny —.

Przebieg targu był spokojny.

Ceny podniosły się o 50 hal.

Niesprzedanych pozostało 23 sztuk.

Wołów z Galicji i Bukowiny sprzedano 93 sztuk po 67 do 72 kor., 86 sztuk po 73 do 76, 9 sztuk po 78 do —, — sztuk po 79 do 80 kor.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 60 do 74, krowy podtuczone po 58 do 70, bydło chude po 46 do 58 koron. Wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarz. St. Piotrowskiego